

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 49.

Nowe, sobota 7 grudnia 1929 r.

Rok VI.

Możliwości zwalczania kryzysów gospodarczych.

Referat prof. Edwarda Lipińskiego.

Kryzysy gospodarcze stanowią periodyczny objaw w cyklicznym ruchu koniunkturalnym i jako takie są zarówno przedmiotem teoretycznych badań, jak i zainteresowania sfer przez nie pośrednio lub bezpośrednio dotkniętych. Zastanawianie się więc nad możliwościami zwalczania kryzysów, względnie ich skutków, wychodzi siłą rzeczy poza zakres czysto teoretycznych rozważań i budzić może zainteresowanie szerszych sfer społeczeństwa dla tego niewątpliwie stale aktualnego problemu. Przedmiot takich rozważań stanowił ostatnio referat prof. Lipińskiego, wygłoszony w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich.

Zastanawiając się nad teoretycznymi sposobami zapobiegania kryzysom, prof. Lipiński dochodzi do wniosku, że rozróżnić można dwie główne kategorie środków, jedna z nich ma charakter bardziej ogólny, druga zaś wchodzi w teren działania poszczególnych jednostek gospodarczych, jakimi są różnego rodzaju przedsiębiorstwa.

Myślą przewodnią wszelkich zamierzeń w kierunku zwalczania kryzysów jest dążenie do pewnej stabilizacji cen. Warto się zastanowić, czy stabilizacja cen jest wogóle możliwa i czy z punktu widzenia gospodarczego jest korzystna. Według obliczeń Mitchella, stopniowy wzrost produkcji w Stanach Zjednoczonych bez wahania cen byłby o 2 proc. mniejszy, aniżeli przy normalnym ruchu cen. Zdaje się to świadczyć o tem, że ruchy cen są ściśle związane ze strukturą gospodarczą i są koniecznością wszelkiego rozwoju i postępu. Ruch zwykłowy cen jest według prof. Schumpetera wehikułem postępu gospodarczego. Do silnej fluktuacji cen przyczynia się niewątpliwie inflacja kredytowa, gdyby bowiem operacje gospodarcze odbywały się w granicach gromadzonych oszczędności, rozwój życia gospodarczego przybrałby charakter powolniejszy. O ile więc z jednej strony stabilizacji cen na dłuższą metę nie można uważać za objaw korzystny, o tyle z drugiej strony wszystkie zamierzenia w kierunku sztucznej stabilizacji cen uważać należy za mniej lub więcej fikcyjne.

Jednym ze środków, prowadzących rzekomo do stabilizacji cen w okresie wygórowanej wyżki, jest polityka kredytowa banków emisyjnych, która jednak naogół zawodzi, nie dając pożądanego przez siebie rezultatów. O wiele większy wpływ na przebieg koniunktury i zapobieganie kryzysom mogą mieć środki, stosowane przez poszczególne przedsiębiorstwa, oparte na racjonalnej gospodarce, stosujące naukowe badania rynków i opierające swoją działalność na pewnej polityce, przewidującej kształtowanie się koniunktury i pojemność rynków zbytu.

Istnieje szereg teoryj, ujmujących zagadnienie kryzysów gospodarczych i możliwości zapobiegania tym kryzysom. Prof. Krzyżanowski widzi przyczyny kryzysów w ujawniającej się dysproporcji między kapitałem stałym czyli inwestycyjnym a kapitałem obrotowym, niektórzy ekonomiści uważają politykę celną jako celowe narzędzie polityki koniunkturalnej, dr. Młynarski dopatruje się przyczyn kryzy-

sów w dysproporcji między cenami wytworów rolniczych a cenami wytworów przemysłowych. Zdaniem prof. Lipińskiego opieranie polityki koniunkturalnej na tych teorjach jest zgoła błędne i bezcelowe, a wszelka polityka opiekuńcza tam, gdzie rozwój koniunktury opiera się na życiowych przesłankach, jest bezna-dziejna, fałszywa i zła.

Ożywiona dyskusja, w której udział wzięli m. in. pp. Władysław Grabski, prof. Lewiński, Fabierkiewicz, dr. A. Rose, przyczyniła się w znacznym stopniu do oświecenia szeregu kwestyj i pogłębienia poruszonych przez prof. Lipińskiego zagadnień. Ustalono więc, że polityka kredytowa instytucyj finansowych z Bankiem Emisyjnym na czele może w okresie hyperspekulacji przyczynić się do pewnej niwelacji cen, że dysproporcja między kapitałem inwestycyjnym a kapitałem obrotowym jest objawem szkodliwym, a więc w konsekwencji należy dążyć w takim wypadku do ograniczenia ruchu inwestycyjnego, że istnieje, zwłaszcza w naszych warunkach, dość ścisły związek między kryzysem w rolnictwie a kryzysem w przemyśle, że wreszcie interwencja państwa, która ujawniała się w okresie wybujałej koniunktury w kierunku obniżania cen, nie może być zaniechana w okresie kryzysów, o ile oczywiście wogóle jest celowa.

W końcu zaznaczyć wypada, że według jednomyślnej opinii ekonomistów, którzy brali udział w dyskusji, nie można, nawiązując do obecnej sytuacji w Polsce, mówić o kryzysie, jest to raczej pewien stan depresji gospodarczej. Opinie te pokrywają się zresztą z poglądami, jakim dał wyraz doradca finansowy naszego rządu, p. Dewey, w swoim raporcie za III kwartał r. b.

Stk.

Plany telefonizacji Polski.

W r. 1924 sieć telefoniczna w miastach polskich obsługiwała 81.046 abonentów z 112.007 aparatami. W trzy lata później ilość abonentów telefonicznych w miastach wzrosła o 30.675 i wyniosła 111.721, a ilość aparatów skoczyła ze 112.007 na 146.420, t. j. wzrosła o 34.413 aparatów.

W r. 1922 z 3.784 naszych instytucyj pocztowych (urzędów, agencji i pośrednictw) 1.546 nie miało ze światem połączenia telefonicznego lub telegraficznego t. j. 40,8 proc. W 6 lat później t. j. w r. 1928 na 4.303 instytucje pocztowe już tylko 351, a więc 8,1 proc. nie mogło ze światem komunikować się telefonicznie, bądź telegraficznie.

Te dwa porównania dają nam obraz wysiłków, jakie czyni państwo w dziedzinie zapewnienia krajowi i jego mieszkańcom szybkiej wymiany myśli. Czy jednak mimo tych wysiłków potrzeby Polski w dziedzinie komunikacji telefonicznej zostały zaspokojone? Jak wyglądamy pod tym względem w porównaniu i innymi krajami?

W roku 1922 gęstość sieci telefonicznej w Polsce w porównaniu z siecią telef. w Niemczech była 3,9 razy mniejsza; w r. 1926 Niemcy mieli już 7,5 razy gęściejszą sieć. Podobne porównanie z lat 1922 i 1926 z takimi krajami, jak Holandia, Francja, Czechosłowacja również wypadnie na naszą niekorzyść. Jeśli chodzi o międzymiastową sieć telefoniczną, to w r. 1922 znajdowaliśmy się na 14-tym miejscu, a w r. 1926,

mimo ciągłej pracy w tym kierunku, spadliśmy na 16-te miejsce.

Z powyższych cyfr widać, że konieczny jest jednorazowy wysiłek, któryby pchnął Polskę na drogę wyjątkowego rozwoju w dziedzinie telefonii i pozwolił w szybkim tempie zbliżyć się do stosunków, jakie pod tym względem panują w krajach zachodniej Europy.

Opracowany plan rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce na najbliższe dziesięciolecie pozwoli przy wykonaniu osiągnąć ten cel. Plan ten przewiduje rozbudowę central miejskich na 200.000 abonentów za cenę 150 milj. złotych, budowę central międzymiastowych za 50 milionów zł., budowę 300.000 klm. przewodów międzymiastowych za cenę 400 milj. zł.; w sumie wydatki na rozbudowę urządzeń telefonicznych w Polsce w ciągu najbliższych 10 lat mają pochłonąć 550 milj. zł., t. j. przeciętnie rocznie 55 milj. zł.

Rozbudowa sieci telefonicznej międzymiastowej ma być prowadzona przy pomocy kabli podziemnych o dużej naraz ilości przewodów, które — dodawszy stacje wzmacniakowe — zapewnią nam sprawną komunikację telefoniczną nie tylko w kraju, lecz i z zagranicą. Pierwszą taką sieć długości 522 klm. na szlaku Warszawa-Łódź-Katowice-Cieszyn z odgałęzieniem zaczęto już budować; w tej chwili roboty posunęły się pod Łowicz. Prawdopodobnie na wiosnę 1930 r. Warszawa uzyska już z Łodzią połączenie kablowe, co będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla obydwóch miast. Cała wspomniana pierwsza linja kablowa będzie gotowa, jeżeli kredyty będą asygnowane normalnie, w ciągu trzech lat, dając nam bezpośrednie i na własnej linii połączenie telefoniczne z Czechosłowacją i Niemcami.

Dalej projektowane jest jeszcze wybudowanie następujących telefonicznych linii kablowych: Warszawa-Poznań-Zbąszyn (Berlin) długi 363 klm., Warszawa-Gdynia-Gdańsk długi 346 klm., Kraków-Lwów-Borysław długi 427 klm., Warszawa-Tarnów długi 302 klm. Linje powyżej wymienione o łącznej długości 1.960 klm. mają być pochłonięte około 180 milj. złotych. Dalsze plany przewidują budowę jeszcze 7 linii kablowych ogólnej długości 4.000 klm. za cenę około 300 milj. zł.

Logicznym przedłużeniem polskiej telefonicznej sieci kablowej w kierunku państw skandynawskich — o czem zresztą mówi się w kołach naszych teletechników — winien być kabel podmorski z Gdyni do Szwecji (Kalkskrona), lub do Danji przez Bornholm. Kabel taki, którego budowa kosztowałaby około 5 milj. złotych, miałby pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju naszego eksportu i wogóle stosunków handlowych z państwami skandynawskimi.

F. P.

JAKIE ŚRODKI PRAWNE I W JAKICH TERMINACH PRZYSŁUGUJĄ STRONIE PRZECIWI ZAPADŁEMU WYROKOWI W SPRAWIE KARNEJ?

Oskarżony w procesie karnym po ogłoszeniu wyroku, z którego jest niezadowolony, winien w ciągu dni 3 zapowiedzieć wniesienie apelacji. Po zapowiedzeniu apelacji, sąd karny doręcza oskarżonemu odpis motywowanego wyroku. W ciągu siedmiu dni następnie od daty doręczenia omawianego odpisu, oskarżony obowiązany jest złożyć wywód skargi apelacyjnej czyli wyluszczenie motywów, dla których żąda uchylecia wyroku sądu I instancji. Terminy powyższe muszą być zachowane bezwzględnie i to zarówno w sprawie toczącej się przed sądem grodzkim, jak też przed sądem okręgowym. Niezłożenie skargi w terminie powyższym skutkuje utratą prawa apelacji.

Na uwagę zasługuje przepis, dotyczący wyroków do wysokości 150 złotych grzywny lub 3 dni aresztu. Otóż w sprawie, w której zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na 150 zł. grzywny i 3 dni aresztu w takiej sprawie, oskarżony prawa apelacji wogóle nie ma, a może składać jedynie kasację do Sądu Najwyższego. Tyle co do wyroków oczyńnych.

W wypadku wyroku zaocznego oskarżony ma prawo wniesienia opozycji względnie apelacji.

Firany tiulowe i madras. Kapy na łóżka tiulowe i pluszowe. Narzutki na leżanki pluszowe, aksamitne i gobelinowe. Obrusy na stół lniane, pluszowe, aksamitne i gobelinowe

➔ w największym wyborze po najniższych cenach poleca ➔

Telefon 15

W. JAŻDZEWSKI, Nowo

Rynek 25

CZY I KIEDY MOŻNA ZGŁASZAĆ AKCJĘ WZAJEMNĄ PRZECIW WŁAŚCICIELOWI DOMU W WYPADKU PONIESIENIEM WYDATKÓW NA REMONT?

Weźmy przykład. Właściciel domu wystąpił przeciw lokatorowi o należność za 6 miesięcy komornego. Lokator, tymczasem w celu zapewnienia sobie możności korzystania z wynajętego lokalu, musiał go poddać gruntownemu remontowi, którego cenę przekracza nawet sumę roszczeń właściciela domu. W tym wypadku lokator może zgłosić akcję wzajemną z żądaniem zasądzenia należnej mu od gospodarza sumy.

Akcję wzajemną zgłosić należy na piśmie o to tylko na pierwszym posiedzeniu sądu w danej sprawie.

CZY MOŻNA COFNAĆ SKARGĘ, WNIESIONĄ DO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO?

Skargę na orzeczenie władzy, wniesioną do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, cofnąć można przed rozprawą lub na rozprawie. Trybunał postępowanie w sprawie wówczas umarza.

Sprawa raz umorzona nie może być ponownie rozpatrywana przez Trybunał.

K. Kl.

Amerykanin o Polsce.

Przysłowie: „Boże chroń mnie od moich przyjaciół, od nieprzyjaciół sam się obronię” nie zawsze daje się zastosować. Są przyjaciele, których szczera przyjaźń zmusza ułatwia drogę. Między przyjaciółmi Polscy byli tacy, którzy pomimo najlepszych intencji, z racji niewiedzy czy też niezręczności, nieraz niedźwiedzie oddawali nam przysługi. Tęgo o p. Milford Wesp, korespondencie pism amerykańskich, powiedzieć nie można.

Przejechał do nas, wiedziony ciekawością, ale nie ograniczył się do powierzchownej wizyty, do dorywczych zachwyty nad chłopami, czy też Wystawą Poznańską, czy nad piękną Polką, lecz systematycznie informując się w różnych sferach, zjechał kraj wzdłuż i wszerz, oglądał, pytał, badał, dobrał sobie do towarzystwa „pana Józefa”, polskiego dziennikarza z Ameryki, i napisał jako wynik swej podróży czterdzieści artykułów z których każdy, stanowiąc całość w sobie, przyczynił się do rozjaśnienia amerykańskich pojęć o kraju, ludziach, obyczajach ojczyzny Kościuszki i Pułaskiego. Zasługę p. Wespa tem większą, że każdą jego korespondencję przedrukowało około 30 dzienników, należących do Syndykatu „Buffalo Evening News”, między niemi pisma tego znaczenia i rozpowszechnienia, jak „New York World” i „Chicago Daily News”. Jak widać, widac z licznych listów, nadesłanych na ręce wydawnictwa.

Wylądowawszy w Gdyni p. Wesp, połączywszy się ze swoimi późniejszymi towarzyszami podróży, zaczął od zwiedzania portu polskiego, zdaniem jego, rozwojem przypominającego „Boom-Town”, amerykańskie miasto w błyskawicznym tempie idące naprzód. Z Gdyni sławnym „kurytarzem” jedzie Amerykanin do Poznania i w drodze dochodzi do przekonania, że zarówno ekonomiczne, moralne, jak i etnograficzne prawa przesadzają sprawę na korzyść Polski. Do tego wyniku dochodzi p. Wesp, wzięwszy w rachubę argumenty obu stron. W Poznaniu, jako jeden z gruntownych badaczy naszych stosunków, zaniebija „lżejsze” i piękniejsze może pawilony, a oddaje się studium tabel statystycznych, zastanawia się nad wynikami dziesięcioletniego wysiłku poszczególnych ministerstw i podlegających im departamentów. Imponuje mu odbudowa zniszczonych prowincji, rozbudowa sieci kanalizacyjnych, osuszanie bagien. Jak sumiennie podejmuje swoje zadanie informatora, widzimy z artykułiku o oświacie w Polsce w którym nietylko objaśnia, jaki jest obecnie system edukacyjny, ale jak powstał i jak trudno było go uzgodnić połączywszy trzy zabory. I tu cyfry i statystyka przychodzą zrozumieniu czytelnika z pomocą.

Ciekawe są uwagi p. Wespa o działalności ministerstwa pracy i opieki społecznej. Podczas gdy inne urzędy, tak pisze p. Wesp, wyłoniły się z istniejących już przez państwa zaborce wprowadzonych instytucji, ministerstwo pracy i opieki społecznej musiało zaczynać od samego początku i to zdaniem dziennikarza amerykańskiego było raczej korzyścią. Bo przy organizacji tego urzędu nie było owych więzów i przeszkód, na jakie natrafiały inne ministerstwa, walcząc ze sztywnymi systemami biurokratycznymi trzech rozmaitych państw.

Warszawę, którą nazywa rywalką Paryża, zwiędził p. Wesp równie dokładnie, jak i Poznań. Nie ograniczył się do pałaców, zamków, Starego Miasta i kościołów, ale w kazematach Cytadeli zapoznał się z kartkami męczeńskiej historii miasta i więzionych tu lub straconych patriotów. Ze nie omieszkał w odwiecznej piwnicy Fukiera skosztować miodu

staropolskiego, o to postarali się już oprowadzający go przyjaciele. Wilno „miasto z duszą”, najlepiej ze wszystkich staropolskich miast podoba się podróżnikowi. Ostra Brama, msza tam odprawiona, tłumy pobożnych utralają w nim jeszcze wrażenie miasta średniowiecznego o niezapomnianej atmosferze. Historia Wilna od zamierzonych czasów aż do dni dzisiejszych wydaje mu się też niezwykle interesująca.

Winę wrogich stosunków, jakie zapanowały między bratnimi niegdyś narodami Litwinów i Polaków, przypisuje p. Milford Wesp intrygom rosyjskim, wyrywaniu już przed wojną jednego narodu przeciwko drugiemu i przysądzeniu traktatem z lipca 1920 r. Litwie terytorjów, do których nie miała nawet praw etnograficznych. Wilno na Amerykaninie robi wrażenie miasta zupełnie polskiego.

PIĘCIOTOMOWY SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH.

Tegoroczny wykaz abonentów telefonicznych Nowego Jorku składa się z pięciu grubych tomów i obejmuje 1.141.000 nazwisk, drukowanych na najcieńszym papierze, przyczem wobec tak wielkich rozmiarów wykazu musiano zaprzestać zamieszczania w nim ogłoszeń abonentów. Dla porównania warto przytoczyć, że pierwszy wykaz abonentów telefonicznych Nowego Jorku wydany został w r. 1878 i obejmował 240 nazwisk, wydrukowanych na jednej tekturowej karcie do zawieszania.

11.000.000 BUTELEK WÓD GAZOWYCH zużywa w ciągu roku ludność Stanów Zjednoczonych. Fabryki wód gazowych zużywają rocznie: 250.000.000 kg. cukru, 2.200.000 kg. ekstraktów i soków owocowych, 20.000 kg. sztucznych barwników i ekstraktów roślinnych, nadających napojom kolor, 4.000.000 litrów różnych ekstraktów, nadających smak i zapach i wreszcie 1.600.000.000 litrów filtrowanej wody gazowej.

Dot. tępienia szczerów.

Na zasadzie art. 1 i p. 4 art. 11 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 402) w sprawie zwalczania chorób zakaźnych i rozporządzenia wykonawczego Ministra Zdrowia Publicznego, wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn., w sprawie zwalczania chorób zakaźnych z dnia 16 października 1919 r. (Mon. Polski Nr. 224) zarządza się ogólne tępienie szczerów na obszarze miasta Nowego; wobec tego

wzywa się wszystkich właścicieli, zarządców oraz dzierżawców domów, ażeby rozłożyli truciznę na posesjach, w stajniach, chlewach i t. p.

Termin rozłożenia ustala się w czasie od 9—16 grudnia 1929 r. W czasie tym udzielać się będzie poświadczeń na truciznę w tut. Urzędzie bezpłatnie. Trucizną nabyć można w tut. aptece „Pod Orłem” i drogerjach. Winni nie spełnienia obowiązków, wynikających z niniejszego zarządzenia, ulegną karze do 1000 zł lub aresztu do 3 miesięcy względnie obu karom łącznie.

Nowe, dnia 4 grudnia 1929 r.
Burmistrz.

Dot. nowego typu mąki żytniej.

W Monitorze Polskim nr. 238/29 pod poz. 546 został ogłoszony przez Min. Spraw Wewn. nowy typ mąki żytniej, który obowiązuje od dnia 28. X. 29 r.

Podając powyższe do wiadomości młynarzom i piekarzom tut. miasta, zawiadamiam, że po próbie mąki żytniej nowego typu należy zgłaszać się w Starostwie pokój nr. 4.

W końcu zaznaczam, że w miesiącu grudniu będzie przeprowadzona rewizja w młynach i u piekarzy w celu stwierdzenia, czy wszyscy zastosowali się do obowiązującego typu.

Winni wymiaru mąki o typie procentowo wyższym jak ustalony, oraz winni wypieku chleba z taniego typu mąki zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Nowe, dnia 20 listopada 1929 r.
Burmistrz.

Dot. rejestracji samochodów i egzaminowania kierowców.

Podaję do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji samochodów i egzaminowania kierowców będzie urzędowała w Toruniu dnia 4-go, 18-go i 31-go grudnia rb.

Nowe, dnia 20 listopada 1929 r.
Burmistrz.

Rasowe pieski

(wilczki) 8 tygodniowe na sprzedaż.

Rozwadowska, ul. Sądowa 21.

3. K. 5, 28.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Nowem powiat Świecie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nowe tom XXXI karta 652 na imię mistrza stolarskiego Franciszka Gburka i jego żony Anieli z d. Szczepańskiej w małżeńskiej wspólności majątkowej, zostanie dnia

26 kwietnia 1930 r. o godz. 10-tej

przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 1.

Nieruchomość Nowe tom XXXI karta 652 położona jest przy ulicy Podgórznej zapisana jest pod art. 531 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 515 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, warsztat z mieszkaniem, stajnia, stajnia z pralnią, piwnicą, dom mieszkalny, skład mebli i rola przy szosie do Świecia, mapa księgi łanowej 1. 7. parcele 120 i 121, powierzchnia 37 a 63 m² wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 916 marek, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0.47 talarów.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 czerwca 1928 r.

Nowe, dnia 16 listopada 1929 r.

Sąd Grodzki.

Szanownemu Obywatelstwu miasta Nowego i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 7 grudnia 1929 r. otwieram

przy Rynku nr. 16

Restaurację, jadalnię i winiarnię.

Zapewniam, iż dostarczać będę tylko pierwszorzędną napoje i potrawy i proszę o poparcie mego przedsięwzięcia.

Gospodarz.

Specjalność: flaki i nogi wieprzowe.

Kupuję każdą ilość

butelek

od wina czerwonego i białego.

J. Borkowski, Nowe.

Wysoko cielna

krowa

na sprzedaż.

Will, Zdrojewo.

Dobrowolna licytacja

odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m. o godz. 10-iej przed poł. całego martwego inwentarza z mej 70 m. wielkiej posiadłości.

Laskowski, Tryl-Nowe.

Polecam

truciznę na szczury.

R. Chalicki

Drogerję pod Lwem.

3 do 4 pokoje słoneczne

poszukuje się od zaraz. Czynnosc placę za rok z góry. Oferty pod nr. 120 do eksp.

Mieszkanie

2 pokojowe i kuchnię do wydzierżawienia od 15 bm. Gdzie? wskaże eksp.

KALENDARZ MARJAŃSKI

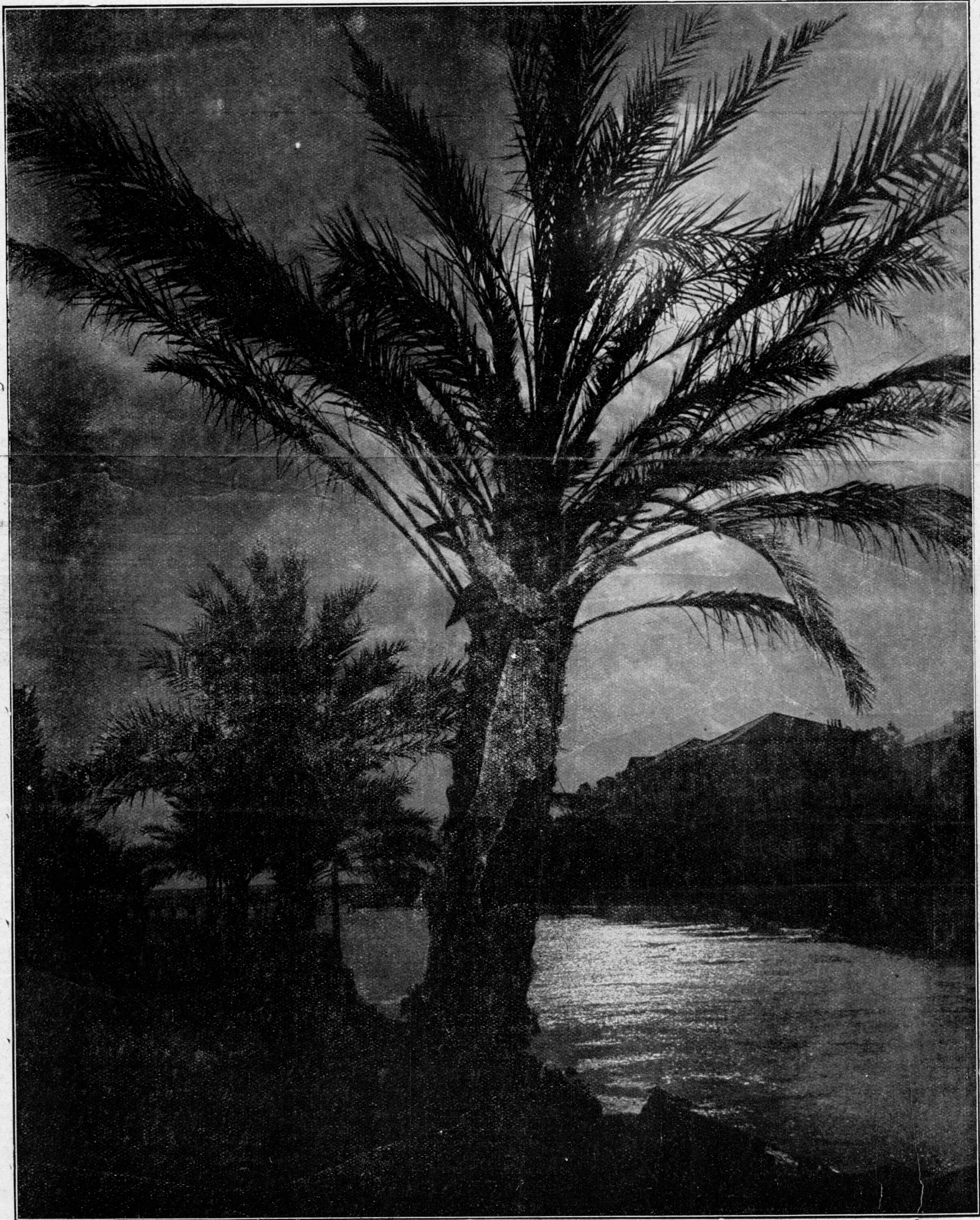
na rok 1930

poleca

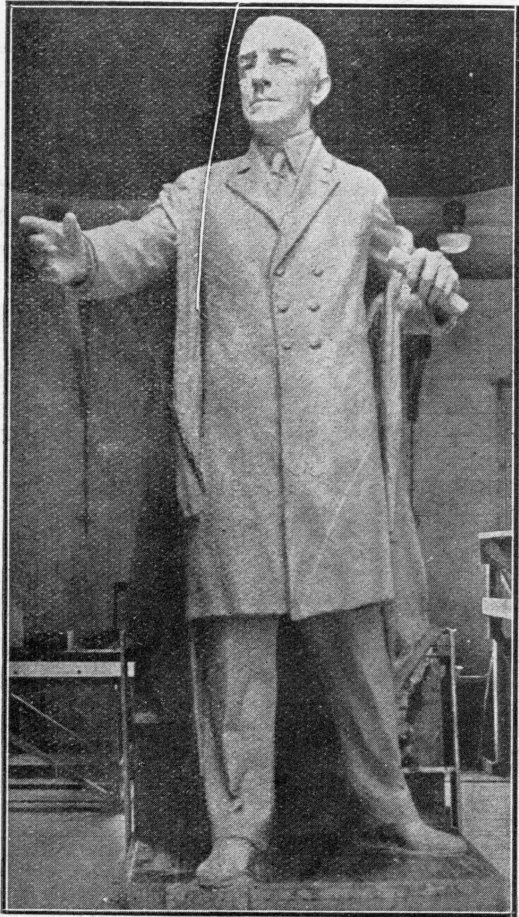
W. Wesółowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

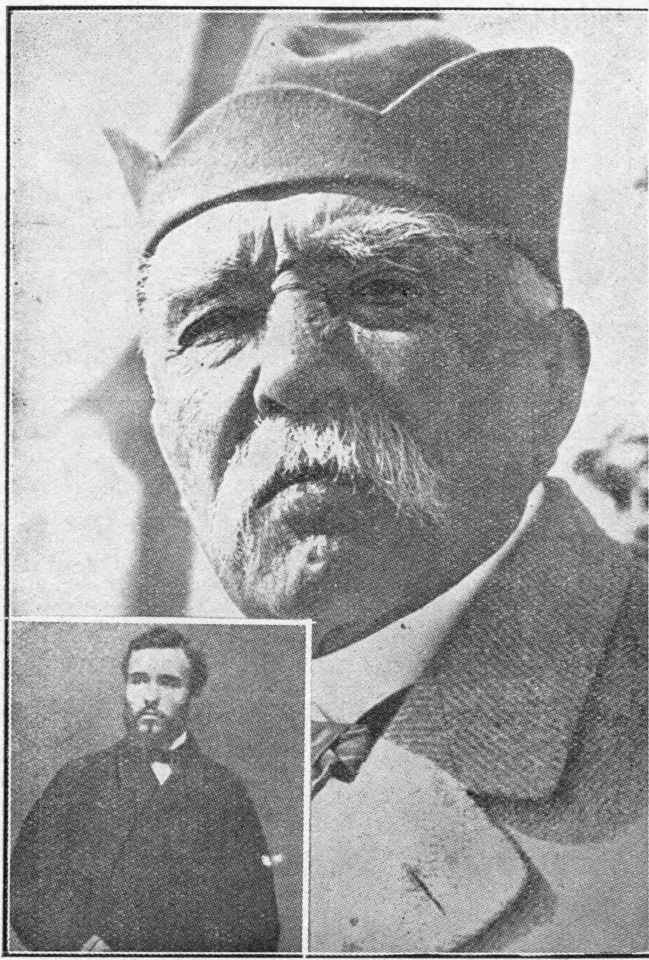
NIEDZIELA, 8 GRUDNIA 1929 r.



Pod niebem południa



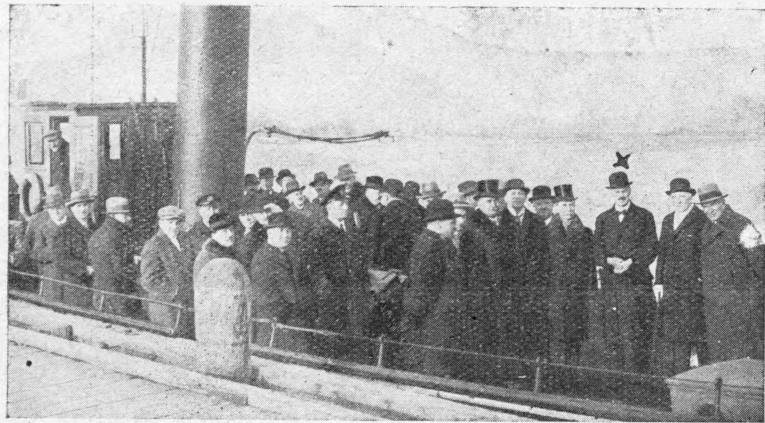
Pomnik Prezydenta Wilsona, który stanie w Poznaniu dzięki ofercie Paderewskiego. Wykonał pomnik artysta amerykański Gutzon Borglum



Jerzy Clemenceau, urodz. 1841 r. zmarł 24 listopada 1929 r. W rogu u dołu portret J. Clemenceau w wieku 25 lat.



Pierwszy wysłannik dyplomatyczny Etiopii w Anglii, minister Nagadras Makonnen złożył listy uwierzytelniające ks. Walji.



Z pobytu min. komunikacji p. Kühna (x) w Gdyni na uroczystości poświęcenia doku pływackiego Stoczni Gdynińskiej.

Chór kościelny w Lesznie (Wlkp.).



Ś. p. H. Cichowiczowa, zasłużona działaczka na terenie Wielkopolski, zmarła w Belgii pochowana w Poznaniu.



Stefan Krzywoszewski, prezes zarządu Związku Wydawców.



Feliks Mrozowski, przewodniczący prezydium Rady Związku.

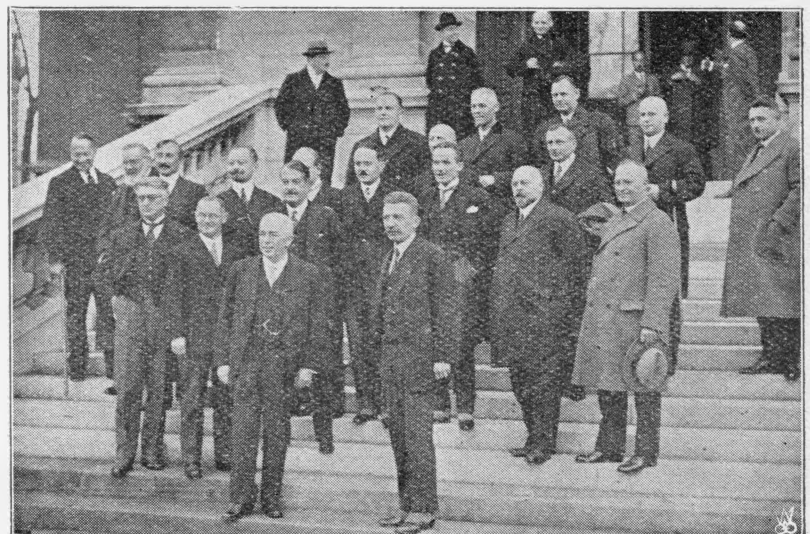


Mieczysław Ziolkowski, znany pianista i kompozytor polski, został zaangażowany jako profesor na uniwersytecie w Alahama (Ameryka).



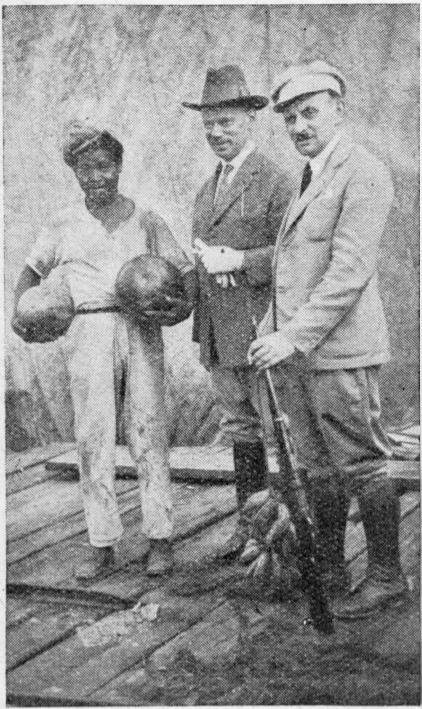
Nowomianowany I sekretarzem poselstwa Jugostawji hr. Kulmer.

Jedna z niezliczonych konferencji międzynarodowych, tym razem w sprawie zagłębia Saary obraduje w Paryżu.

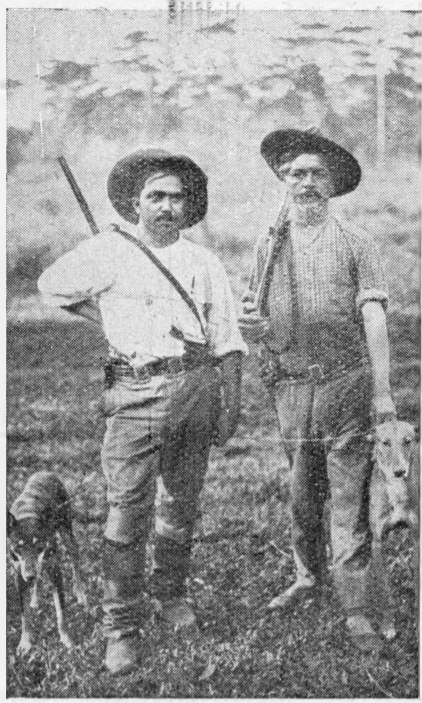


JUŻ UKAZAŁ SIĘ I JEST WSZĘDZIE DO NABYCIA
 NOWY PODWÓJNY (4 — 2) NUMER NAJ-
 PIĘKNIEJSZEGO CZASOPISMA POLSKIEGO „**TEATR I ŻYCIE WYTWORNE**”
 POŚWIĘCONY POWSZECHNEJ WYSTAWIE
 KRAJOWEJ. ARTYKUŁY NAJLEPSZYCH
 PIÓR. BOGATA TREŚĆ. PIĘKNE ILUSTRACJE.

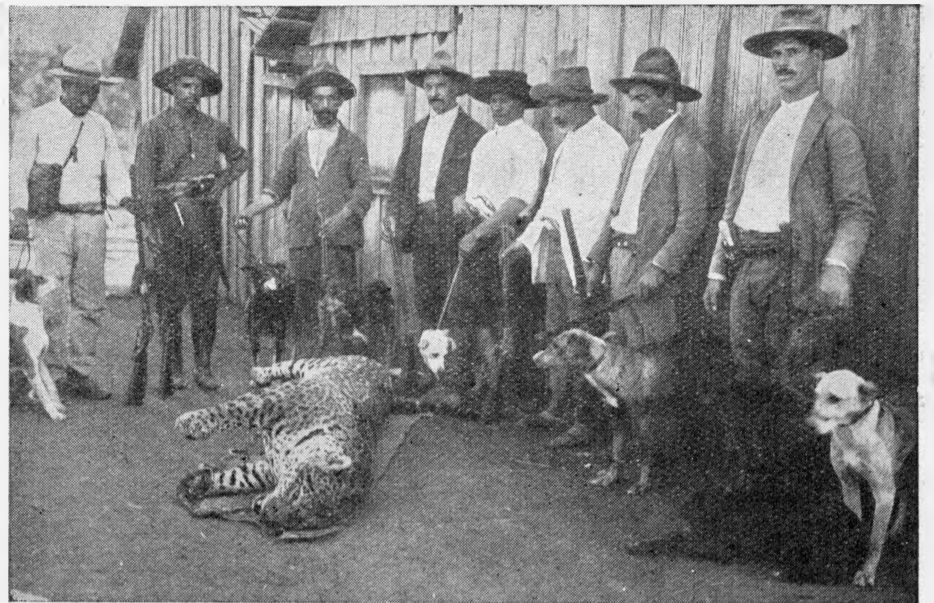
JUŻ UKAZAŁ SIĘ I JEST WSZĘDZIE DO NABYCIA NOWY PODWÓJNY (4 — 2) NUMER NAJPIĘKNIEJSZEGO CZASOPISMA POLSKIEGO „**TEATR I ŻYCIE WYTWORNE**”
POŚWIĘCONY POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ. ARTYKUŁY NAJLEPSZYCH PIÓR. BOGATA TREŚĆ. PIĘKNE ILUSTRACJE.



Konsul Kazimierz Downarowicz i Stefan hr. Łoś przed polowaniem.

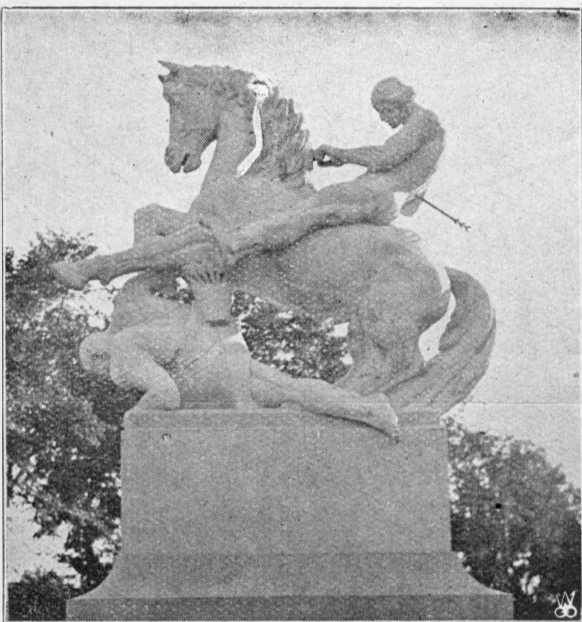


Koloniści polscy wybierają się na łowy w Góry Nadziei.



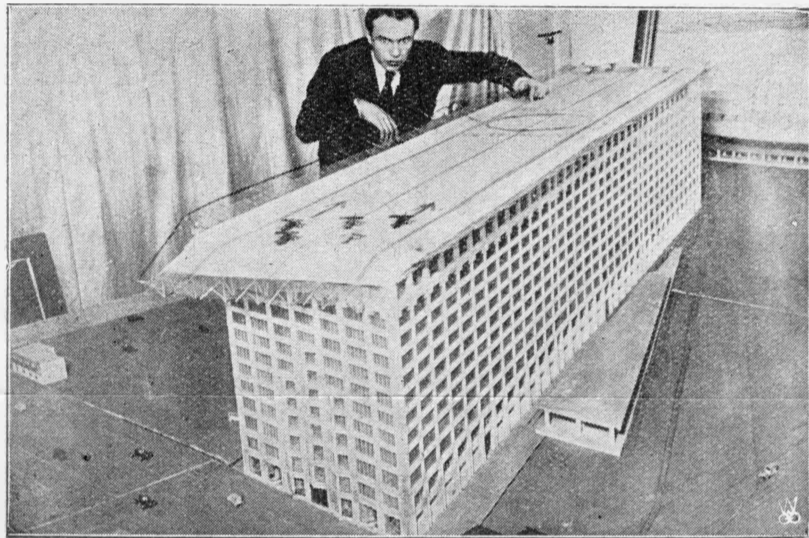
Olbrzymi tygrys, który w Górach Nadziei (Serra Esperanza) czynił wielkie spustoszenia w kolonjach polskich. Po zabiciu skóra bez ogona miała 2 m. 5 cm. dł.

NIEZNANY POMNIK



Nieznany w Polsce pomnik króla Leszka Białego w Gąsawie na Pomorzu — miejsce jego śmierci.

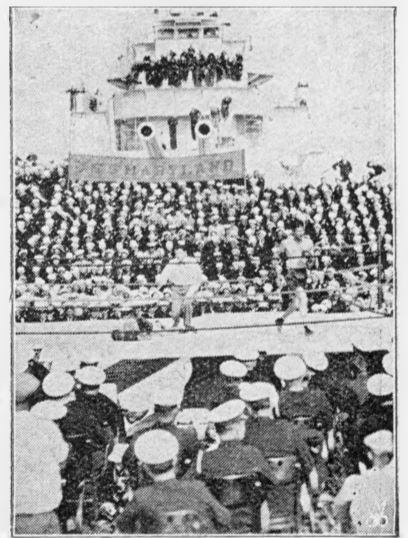
DOM PRZYSZŁOŚCI



Projekt wielkiego gmachu, na dachu którego ma się mieścić lotnisko.



„Totem” ofiarowany harcerzom druż. im. Rejtana przez p. St. Łosia.



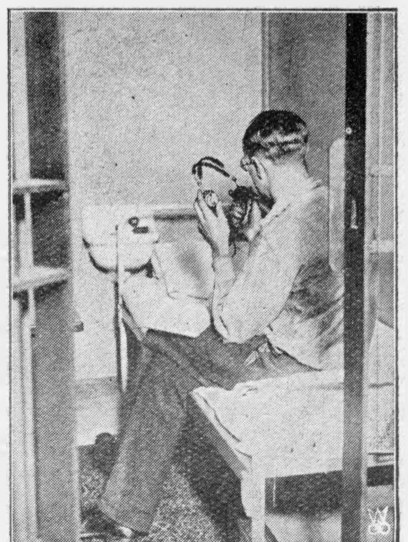
Mecz bokserski na pokładzie wojennego okrętu.



P. Pancewicz-Leszczyńska w świetnej roli dumnej księżniczki Olimpijki („Olimpija” — Teatr Mały w Warszawie).



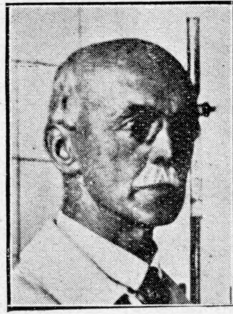
P. Mila Kamińska efektownie kreuje główną rolę kobiecą w komedji „Pan Topaz” (Teatr Polski w Warszawie).



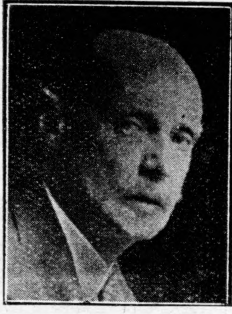
Radjo w celach więzienia nowojorskiego Sing-Sing.



Prof. Richardson, laureat nagrody im. Nobla za prace w dziedzinie fizyki.



Dr. Harden, laureat nagrody im. Nobla, za prace z dziedziny chemji.



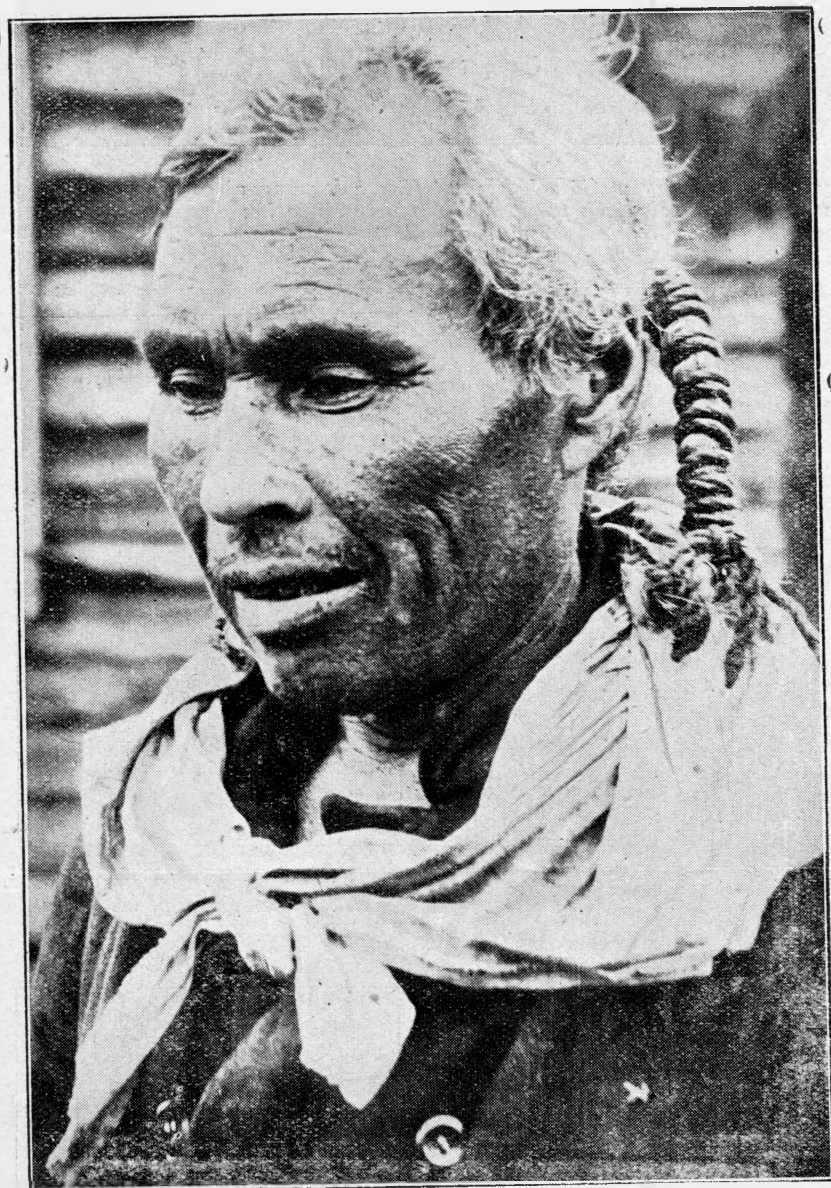
Sir Ovey, ambasador angielski, otrzymał stanowisko w Moskwie.

Najmilszy podarunek



NAJLEPSZE KSIĄZKI!
2004 KZP. PROSIDIUM. WARSZAWA 1.

Na Gwiazdkę KASETKI ELIDA



Oryginalny typ męskiej urody mieszkańca wysp malajskich.



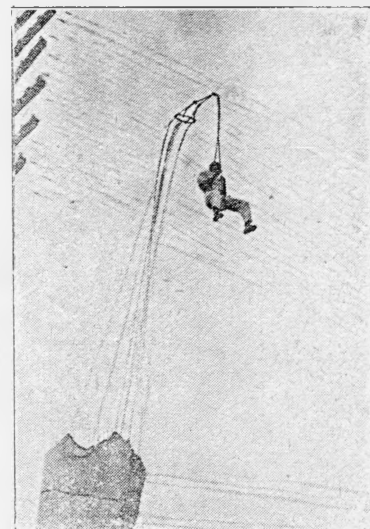
Start do meczu kolarskiego między Koszutskim i Szamotą w Kaliszu. Zwyciężył Koszutski.



P. Janina Macherska popularna artystka teatrów Szyfmanowskich w Warszawie.



ostatnich wystaw w Warszawie. Dziewczyna z kłatkami i portret p. P. artysty malarza E. Kanarka.



Spadochron wraz z lotnikiem zawisł na drutach telegraficznych, a co dalej?